

Sygn. akt XVI GC 2029/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 maja 2018 roku

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w W., XVI Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący SSR Joanna Chała - Małkowska

Protokolant: Mateusz Dobczyński

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2018r. w W.,

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki akcyjnej z siedzibą w W.**

przeciwko **Towarzystwu (...) Spółce akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę kwoty 14.505,85 zł

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz pozwanego Towarzystwa (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.417 (dwa tysiące czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje pobrać od powoda (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w W. kwotę 934,27 (dziewięćset trzydzieści cztery 27/100) złotych tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt XVI GC 2029/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 maja 2015 r. powód (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej: (...) S.A.) wniósł o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. (dalej: (...)) kwoty 14.505,85 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 września 2012 r. do dnia zapłaty. Ponadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazał, że na skutek kolizji drogowej uszkodzony został pojazd marki H. (...) o nr rej. (...), objęty ochroną ubezpieczeniową w zakresie AC u powoda. Pojazd marki (...) o nr rej. (...) objęty był natomiast ochroną ubezpieczeniową w zakresie OC u pozwanego. W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego powód wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 14.505,85 zł. Pozwany odmówił powodowi wypłaty należnego mu na podstawie art. 828§1 k.c. odszkodowania. (pозew – k. 2-4).

Dnia 27 maja 2015 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w W. w sprawie o sygn. XVI GNe 3822/15 wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu. (nakaz zapłaty – k. 59).

Pozwany (...) złożył sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, zaskarżając nakaz zapłaty w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm

przepisanych. Pozwany zakwestionował roszczenie co do zasady i co do wysokości. Podniósł, że powód nie wykazał, aby odpowiedzialność za skutki zdarzenia drogowego ponosił kierujący pojazdem marki (...) o nr rej. (...). Zdaniem pozwanego przyczyną kolizji było niezachowanie należytej ostrożności przez kierującego pojazdem marki H. (...) o nr rej. (...), polegające na niezachowaniu niezbędnego odstępu w stosunku do pojazdu znajdującego się przed nim tj. samochodu marki F. (...). Pozwany podniósł nadto, że samochód marki H. (...) jest pojazdem pogwarancyjnym, o wieloletnim okresie eksploatacji i przebiegu ponad 70.000 km, co wpływa na wysokość szkody. (sprzeciw od nakazu zapłaty – k. 68-71).

Strony pozostały przy swych stanowiskach do zakończenia procesu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 czerwca 2012 r. w miejscowości Z. na drodze T. – K. doszło do zdarzenia drogowego z udziałem pojazdów: samochodu osobowego marki H. (...) nr rej. (...), kierowanego przez R. W., stanowiącego współwłasność A. W. i D. W., samochodu ciężarowego marki D. (...) o nr rej. (...), kierowanego przez D. L. oraz samochodu osobowego marki F. (...) o nr rej. (...), kierowanego przez K. B.. Zdarzenie miało miejsce na prostym odcinku drogi, na obszarze niezabudowanym, na drodze dwukierunkowej z oznakowaniem poziomym. W chwili zdarzenia występowały opady deszczu. W miejscu zdarzenia obowiązywało ograniczenie prędkości do 70km/h.

Pojazd marki F. i jadący za nim pojazd marki H. poruszały się lewym pasem ruchu. Kierujący pojazdem marki (...), poruszający się z naczepą prawym pasem ruchu, wykonał nieprawidłowo manewr zmiany pasa ruchu - nie poprzedził manewru wcześniejszym włączeniem kierunkowskazu. W trakcie manewru zajeżdżał drogę kierującemu samochodem F., zmuszając go do gwałtownego hamowania. Kierujący pojazdem marki F. wykonał skuteczny manewr obronny z wykorzystaniem układu hamulcowego – zatrzymał swój pojazd, unikając zderzenia z samochodem marki (...). Kierowca poruszającego się za pojazdem marki F. pojazdu marki H. (...), mimo iż widział wszystkie manewry pojazdu marki (...) oraz hamowanie poprzedzającego go pojazdu marki F., najechał od tyłu na samochód marki F.. (dowód rejestracyjny – akta szkody na płycie CD – k. 146, karta zdarzenia drogowego – k. 56, uzupełniające zgłoszenie szkody – k. 7-8, informacja o zdarzeniu drogowym i uczestniku zdarzenia – k. 10, druk zgłoszenia szkody w pojeździe z ubezpieczenia AC – k. 11-15, karta zdarzenia drogowego – k. 5-6, podstawowa opinia biegłego – k. 193-210, pisemne opinie uzupełniające – k. 253-258, k. 284-290, ustna opinia uzupełniająca – k. 390-390v, zeznania świadka K. B. - k. 173v, zeznania świadka R. W. – k. 181-181v, protokół rozprawy obejmujący przesłuchanie świadka K. B. – k. 113-113v akt sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym w Tarnowie, sygn. I C 1040/13)

Do kolizji pojazdów doszło w wyniku popełnionych przez kierującego pojazdem marki H. błędów w prowadzeniu pojazdu. Gwałtowna zmiana sytuacji na drodze została spowodowana manewrami kierującego pojazdem marki (...). Nieprawidłowe manewry kierującego pojazdem marki (...) spowodowały zagrożenie bezpieczeństwa wobec kierującego pojazdem marki F.. Manewry kierującego pojazdem marki (...) nie miały jednak przełożenia na kolizję pojazdów marki H. i marki F..

Kierowca pojazdu marki H. nie zachował prędkości umożliwiającej mu zachowanie panowania nad pojazdem oraz nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu, co uniemożliwiło mu skuteczne i bezkolizyjne zahamowanie po wykonaniu hamowania przez poprzedzający pojazd.

Koszt naprawy pojazdu marki H. mającej przywrócić go do stanu sprzed szkody zgodnie z dokumentacją autoryzowanego serwisu wynosił 11.902,17 zł netto tj. 14.639,67 zł brutto. Koszt naprawy w nieautoryzowanych serwisach przy stawce w wysokości 110 zł netto za 1rbg wynosiłby 11.779,17 zł netto tj. 14.488,38 zł brutto. (podstawowa opinia biegłego – k. 193-210, pisemne opinie uzupełniające – k. 253-258, k. 284-290, ustna opinia uzupełniająca – k. 390-390v)

Pojazd marki H. (...) o nr rej. (...) ubezpieczony był w dacie zdarzenia w zakresie (...) Casco w (...) S.A., natomiast pojazd marki D. (...) o nr rej. (...) ubezpieczony był w zakresie OC w Towarzystwie (...) S.A. w W.. (bezsporne, nadto: polisa – k. 16-19)

W dniu 14 czerwca 2012 r. D. W. upoważniła spółkę (...) sp.j. w G. do przeprowadzenia wszelkich czynności związanych z rozliczeniem wypadku komunikacyjnego z dnia 1 czerwca 2012 r. oraz do odbioru należnego odszkodowania z tytułu naprawy uszkodzonego pojazdu H. (...) o nr rej. (...). (upoważnienie - akta szkody na płycie CD – k. 146)

W dniu 2 lipca 2012 r. (...) sp.j. w G. wystawił na rzecz A. W. fakturę VAT nr (...) na kwotę 14.505,85 zł brutto z tytułu naprawy pojazdu marki H. (...) o nr rej. (...). (faktura VAT – k. 21)

W dniu 10 lipca 2012 r. (...) S.A. sporządził kosztorys naprawy pojazdu marki H. (...) o nr rej. (...). Naprawa wyceniona została na kwotę 5505,96 zł brutto. (kosztorys – k. 22-24)

Na podstawie faktury VAT nr (...) wystawionej przez (...) sp.j. w G., decyzją z dnia 30 lipca 2012 r. (...) S.A. przyznał poszkodowanemu odszkodowanie za uszkodzony pojazd marki H. o nr rej. (...) w kwocie 14.505,85 zł brutto. Kwota ta została wypłacona (...) sp.j. w G.. (decyzja – k. 20, lista wypłat odszkodowań – k. 25)

(...) S.A. pismem z dnia 7 sierpnia 2012 r. wezwał (...) do zapłaty należności regresowej w kwocie 14.505,85 zł w terminie 30 dni od dnia otrzymania pisma. (wezwanie do zapłaty – k. 26)

Pismem z dnia 26 września 2012 r. (...) S.A. ponownie wezwał (...) do zapłaty należności regresowej w kwocie 14.505,85 zł, wskazując przy tym w wiadomości email, iż odpowiedzi oczekuje w terminie 14 dni. (wezwanie przedprocesowe- k. 28, wiadomość email – k. 27)

W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia 18 września 2012 r. (...) odmówił przyznania odszkodowania w ramach OC posiadacza pojazdu marki (...) nr rej. (...), wskazując, że szkoda powstała w wyniku najechania kierującego pojazdem marki H. (...) nr rej. (...) na pojazd marki F. (...) nr rej. (...). Z tego względu brak było podstaw do przyjęcia przez (...) odpowiedzialności cywilnej za przedmiotowe zdarzenie. (pismo – k. 29)

W dniu 25 października 2012 r. (...) sporządził wycenę pojazdu H. (...) o nr rej. (...), zgodnie z którą wartość rynkowa brutto pojazdu przed szkodą określona na dzień 1 czerwca 2012 r. wynosiła 34.200,00 zł, zaś wartość pojazdu brutto pojazdu w stanie uszkodzonym na dzień 1 czerwca 2012 r. wynosiła 28.300,00 zł. Przy ustalaniu wartości pojazdu w stanie uszkodzonym uwzględniono uszkodzenia pokrywy przedniej, wzmocnienia czołowego, zderzaka przedniego, reflektora lewego i prawego, kraty wlotu powietrza, kondensora klimatyzacji, chłodnicy wody. (wycena – k. 86-90)

Pismem z dnia 30 października 2012 r. (...) podtrzymał stanowisko co do odmowy wypłaty odszkodowania na rzecz (...) S.A. (pismo z dnia 30 października – akta szkody na płycie CD – k. 146)

Wyrokiem z dnia 9 października 2014 r. Sąd Rejonowy w T. w sprawie o sygn. I C 1040/13 zasądził od Towarzystwa (...) S.A. w W. na rzecz K. B. kwotę 8.081,71 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 maja 2013 r. do dnia zapłaty. (wyrok z dnia 9 października 2014 r. – k. 187 akt sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym w T., sygn. I C 1040/13)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dokumentów i ich kserokopii, złożonych do akt sprawy, akt szkody znajdujących się na płycie CD, dokumentów znajdujących się w aktach sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym w T., sygn. I C 1040/13, opinii biegłego, zeznań świadków oraz twierdzeń stron co do okoliczności niespornych.

Należy stwierdzić, iż nie ma przeszkód, aby dopuścić jako dowody złożone kopie dokumentów, jeśli nie ma zastrzeżeń co do ich zgodności z oryginałem. Dokumenty te w większości stanowiły dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c., jednakże stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. Sąd, dokonując ich oceny w ramach swobodnej oceny dowodów uznał je za wiarygodne i w przeważającej części przydatne dla ustalenia stanu faktycznego. Sąd zwrócił jednak uwagę,

że dokumenty prywatne stanowiły jedynie dowód tego, że określone w nich osoby złożyły oświadczenia treści w nich zawartej.

Dodatkowo Sąd dopuścił dowód z wizerunków dokumentów na płycie CD (akta szkody) podzielając stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 5 listopada 2008 r. (sygn. akt I CSK 138/08, LEX 548795), iż w kodeksie postępowania cywilnego nie zawarto zamkniętego katalogu środków dowodowych i dopuszczalne jest skorzystanie z każdego źródła informacji o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jeśli tylko nie jest to sprzeczne z przepisami prawa. Art. 309 k.p.c. może mieć zastosowanie także do materiału dowodowego w postaci skanów dokumentów zgromadzonego w postaci elektronicznej.

W niniejszej sprawie Sąd dopuścił nadto dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i motoryzacji na okoliczność ustalenia przyczyn, przebiegu i sprawcy zdarzenia drogowego z dnia 01 czerwca 2012 roku, ewentualnego przyczynienia się innych osób uczestniczących w zdarzeniu i stopnia tego przyczynienia się, oceny zachowania wszystkich uczestników zdarzenia z punktu widzenia prawidłowości i zgodności z prawem ruchu drogowego oraz ustalenia wysokości szkody tj. koniecznych, niezbędnych i ekonomicznie uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu marki H. (...) o nr rej. (...), biorąc pod uwagę zakres uszkodzeń w przedmiotowym pojeździe w związku ze zdarzeniem z dnia 01 czerwca 2012 roku, w tym ustalenia czy przeprowadzenie wszelkich prac naprawczych pozostawało w związku przyczynowym ze wspomnianym zdarzeniem oraz czy było konieczne do przywrócenia stanu sprzed szkody, w tym prawidłowości wyliczonego przez powoda odszkodowania, również z punktu widzenia zasadności zastosowanych części zamiennych oryginalnych z logo, bez logo producenta, rynkowych stawek (...) prac blacharskich, lakierniczych, na rynku lokalnym wraz z uzasadnieniem zastosowania bądź pominięcia stawek (...).

Należy wskazać, iż ocena opinii biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c., lecz odróżniają ją pod tym względem inne, szczególne dla tego dowodu kryteria jego oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność logiki i wiedzy powszechnej. Zdaniem Sądu opinie biegłego, zarówno podstawowa jak i uzupełniająca, zostały opracowane rzetelnie, są jasne i zrozumiałe, a wnioski wyciągnięte przez biegłego są logiczne. Opinie zostały sporządzone przez biegłego, co do którego nie sposób twierdzić, iż zainteresowany był w rozstrzygnięciu na rzecz którejkolwiek ze stron postępowania. Co prawda powód kwestionował zarówno podstawową opinię biegłego, jak i opinie uzupełniające, jednak biegły w sposób rzeczowy odniósł się do postawionych zarzutów. Wnioski końcowe zostały wyprowadzone przez biegłego z jasno przedstawionych, przekonujących argumentów. Wobec powyższego Sąd oparł się na przedmiotowych opiniach w całości i zgodził się z wnioskami w nich przedstawionymi. Jednocześnie była to przyczyna oddalenia wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego – zdaniem Sądu, w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przedstawiona przez biegłego sekwencja wydarzeń oraz jej analiza są logiczne i spójne, zaś powód nie przedstawił racjonalnych przesłanek przeprowadzenia wnioskowanego dowodu.

W toku postępowania Sąd dopuścił nadto dowód z zeznań świadków K. B. i R. W..

Świadek K. B. opisał okoliczności zdarzenia, wskazując, iż prowadził pojazd marki F. (...) lewym prawem ruchu i w pewnym momencie ciężarówka jadąca prawym pasem ruchu zajęła mu drogę. Kiedy świadek zahamował, jadący za nim pojazd marki H. wjechał w tył prowadzonego przez niego samochodu, co spowodowało uszkodzenia obu pojazdów. Na miejsce zdarzenia przyjechała Policja. Sąd dał wiarę w całości przedmiotowym zeznaniom, były one bowiem spójne i kompatybilne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Zeznania świadka R. W. Sąd obdarzył walorem wiarygodności w zakresie, w którym opisał on, iż prowadzonym pojazdem marki H. najechał na pojazd marki F. po wykonaniu przez niego manewru hamowania. Sąd nie oparł natomiast poczynionych w sprawie ustaleń o opisany przez świadka przebieg zdarzenia w zakresie, w którym świadek wskazał, że ciężarówka uderzyła w prawy bok pojazdu marki F., bowiem twierdzenie to nie znajduje pokrycia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

W niniejszej sprawie roszczenie powoda kierowane było przeciwko (...) jako ubezpieczycielowi sprawcy kolizji drogowej, z której wyniknęła szkoda, a w związku z którą powód wypłacił odszkodowanie w kwocie 14.505,85 zł brutto.

Sam przebieg zdarzenia wywołującego szkodę oraz okoliczności zawarcia umowy ubezpieczenia majątkowego przez stronę powodową z poszkodowanym i objęcia samochodu ciężarowego marki (...) o nr rej. (...) przez pozwanego ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych nie były kwestionowane, dlatego też Sąd okoliczności te uznał w świetle art. 229 k.p.c. za przyznane. Istota sporu sprowadzała się do tego, czy zaistniały okoliczności wyłączające odpowiedzialność strony pozwanej za szkodę na pojeździe marki H. (...) o nr rej. (...).

Legitymacja czynna powoda do występowania w niniejszym procesie wynika z art. 828 k.c., który stanowi, że z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń do wysokości zapłaconego odszkodowania. W doktrynie wskazuje się, iż z art. 828 k.c. wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że uprawnienia regresowe przechodzą na ubezpieczyciela z mocy prawa (*ex lege*). Jest to tak zwana subrogacja ustawowa (*cessio legis*), która oznacza przejście na ubezpieczyciela wierzytelności do wysokości dokonanej zapłaty w rozumieniu art. 518 k.c., w stosunku do którego art. 828 k.c. jest przepisem szczególnym (por. H. Ciepla, T. Żyżnowski – glosa do wyroku sądu wojewódzkiego z dnia 25 lutego 1993 r., sygn. akt I Cr 68/93, OSP za 1994 r. z. 2, s. 30). Przepis ten reguluje regres ubezpieczeniowy, przez który należy rozumieć, że roszczenie ubezpieczającego do sprawcy szkody przechodzi na ubezpieczyciela przez sam fakt zapłaty. Z tym momentem traci je ubezpieczający, a ubezpieczyciel nabywa wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty w rozumieniu art. 518 k.c. (w stosunku do którego jak wskazano wyżej art. 828 k.c. jest przepisem szczególnym).

Okoliczność wypłaty odszkodowania była w niniejszej sprawie bezsporna, a nadto wykazana została przez powoda za pomocą przedłożonego do akt niniejszej sprawy wydruku listy wypłat odszkodowań, obejmującej dochodzoną przez powoda kwotę. Mając na względzie, iż zasadność wypłaty przez powoda odszkodowania na rzecz (...) sp.j. w G. nie była przez pozwanego kwestionowana, przyjąć należało, iż wypłata nastąpiła na rzecz uprawnionego podmiotu. Powód nabył zatem z mocy prawa roszczenie przeciwko sprawcy zdarzenia komunikacyjnego. Ponieważ jednak pojazd marki (...) o nr rej. (...) ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, obowiązek zapłaty odszkodowania przeszedł na tego ostatniego (art. 822 § 1 k.c.).

Stosownie bowiem do art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o których mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Przedmiotem ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej jest odpowiedzialność za szkody wyrządzone osobom trzecim, może to być zatem odpowiedzialność oparta na zasadzie winy lub ryzyka. Dla powstania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń decydujące jest zatem przypisanie ubezpieczonemu cywilnoprawnego obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej osobie trzeciej. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wyznaczona jest zatem, zarówno co do zasady, jak i granic odpowiedzialnością ubezpieczonego. W konsekwencji poszkodowany lub jego następca prawny dochodząc roszczeń od zakładu ubezpieczeń musi przede wszystkim wykazać przesłanki odpowiedzialności samego sprawcy szkody, bez których istnienia w ogóle nie powstaje odpowiedzialność ubezpieczyciela.

Niniejsza sprawa dotyczy umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, do których oprócz przepisów kodeksu cywilnego stosuje się także regulację zawartą w ustawie z dnia 23 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 123, poz. 1152 ze zm.). Stosownie zaś do art. 34 ust. 1 powołanej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub

kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem m. in. zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela jest uzależniony od granic odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego tj. posiadacza lub kierującego pojazdem, za którego to ubezpieczyciel obowiązany jest naprawić szkodę. Zasad określenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego należy zaś poszukiwać w przepisach kodeksu cywilnego.

Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi on odpowiedzialności. Posiadacz mechanicznego środka komunikacji ponosi więc odpowiedzialność za wyrządzone w związku z ruchem tego pojazdu szkody na zasadzie ryzyka. Jest to zaostrzony model odpowiedzialności, opierający się na założeniu, że ten, kto posługuje się niebezpiecznymi dla otoczenia urządzeniami, powinien ponosić odpowiedzialność za szkody stąd wynikłe dla innych osób, chociażby sam nie ponosił winy. Zgodnie zaś z § 2 art. 436 k.c. w sytuacji zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody, odpowiedzialność ustala się według zasad ogólnych, czyli na podstawie art. 415 k.c.

Należy podkreślić, iż w okolicznościach niniejszej sprawy nie doszło do zderzenia się pojazdów marki (...) o nr rej. (...) i marki H. (...) o nr rej. (...). Zdarzenie stanowiące przyczynę szkody polegało na kolizji samochodów osobowych marki H. (...) nr rej. (...) oraz marki F. (...) o nr rej. (...), która co prawda nastąpiła na skutek nieprawidłowo wykonanego przez kierowcę pojazdu ciężarowego marki (...) manewru zmiany pasa ruchu, jednak nie doprowadziła do zderzenia samochodu marki (...), ubezpieczonego w zakresie OC u pozwanego, z pojazdem marki H., ubezpieczonym w zakresie AC u powoda. Wobec powyższego odpowiedzialność posiadacza samochodu marki (...) o nr rej. (...) opiera się nie na zasadzie winy wyrażonej w art. 415 k.c., ale na zasadzie ryzyka określonej w art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. – nie doszło bowiem do zderzenia pojazdów ubezpieczonych u stron niniejszego postępowania. Zasada ryzyka została ustanowiona jako podstawa odpowiedzialności posiadacza pojazdu, bowiem ruch mechanicznego środka komunikacji stwarza zwiększone ryzyko dla otoczenia, które to ryzyko ponosi jego posiadacz. W związku z tym odpowiada on za szkody wyrządzone przez ruch tego pojazdu. Jego odpowiedzialność uchyla jedynie wykazanie, iż zaistniała jedna z przesłanek egzoneracyjnych.

W dalszej kolejności omówienia wymaga pojęcie ruchu, które nie zostało sprecyzowane w ustawie. Przede wszystkim pojęcie ruchu pojazdu, jako przesłanki odpowiedzialności, nie może być utożsamiane z ruchem pojazdu w znaczeniu czysto mechanicznym. Pojęcie to należy rozumieć szerzej, obejmując nim np. czas wsiadania, wysiadania, postoju na drodze, a zatem sytuacje, gdy pojazd nie porusza się w przestrzeni, ani też nie został jeszcze uruchomiony jego silnik (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 14.4.1975 r., II CR 114/75, OSN 1976, Nr 2, poz. 37). Zgodnie z szerszym ujęciem pojazd pozostaje w ruchu od chwili uruchomienia silnika aż do momentu ukończenia jazdy w następstwie osiągnięcia miejsca przeznaczenia. W świetle ustaleń poczynionych przez Sąd nie może budzić wątpliwości, iż wszystkie trzy pojazdy uczestniczące w zdarzeniu drogowym pozostawały w ruchu, a do kolizji doszło na drodze publicznej.

Odpowiedzialność oparta na zasadzie ryzyka nie może iść tak daleko, aby można było ją wiązać z każdym ruchem pojazdu mechanicznego przy pominięciu przyczynowości w rozumieniu art. 361 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 grudnia 1981 r., IV CR 465/81, OSNC 1982 r., nr 5-6, poz. 88). Definicję związku przyczynowo-skutkowego przedstawił natomiast Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 maja 2000 r. (sygn. akt III CKN 810/98, Lex nr 51363), wskazując, że zawarte w art. 361 § 1 k.c. uregulowanie obejmuje tzw. adekwatny związek przyczynowo-skutkowy pomiędzy niewykonaniem zobowiązania przez dłużnika, a wywołaniem szkody u wierzyciela, co wyraża się tym, że odpowiedzialność dłużnika dotyczy tylko skutków typowych, nie zaś wszelkich skutków, które w ciągu zdarzeń, jakie nastąpiły, dają się z punktu widzenia kausalności połączyć w jeden łańcuch. Typowym jest zaś skutek, jaki daje się przewidzieć w zwykłym porządku rzeczy, tj. taki, o którym, na podstawie zasad doświadczenia życiowego, wiadomo, że jest charakterystyczny dla danej przyczyny, jako normalny rezultat określonego zjawiska. Przyczynowość jest kategorią poznawczą o charakterze obiektywnym, która zachodzi pomiędzy dwoma zdarzeniami – przyczyną i skutkiem, przy czym istnienie tego powiązania wyprowadza się na podstawie zasad doświadczenia życiowego, wspartych wiedzą naukową. Następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy w danym układzie

stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykle następstwem tego zdarzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2006 r., sygn. akt II CK 372/05, Lex nr 172186). W ocenie Sądu Rejonowego szkoda w postaci uszkodzenia pojazdu marki H. (...) o nr rej. (...) była normalnym następstwem uderzenia w poprzedzający go samochód, wynikającym z niewykonania skutecznego manewru hamowania.

W dalszej kolejności, wobec podniesienia przez pozwanego zarzutów dotyczących niezachowania przez kierowcę pojazdu marki H. bezpiecznej odległości względem pojazdu marki F., rozważyć należało możliwość zaistnienia w niniejszej sprawie przesłanki egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy poszkodowanego, która wyłączyłaby odpowiedzialność posiadacza samochodu ciężarowego, a zatem odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela. Należy wskazać, iż stosownie do art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. uchylenie odpowiedzialności powoduje jedynie wykazanie, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego lub wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą posiadacz pojazdu nie ponosi odpowiedzialności. Stosownie zaś do art. 6 k.c. ciężar udowodnienia okoliczności egzoneracyjnych spoczywa na osobie, która dąży do wyłączenia swojej odpowiedzialności. Pojęcie winy poszkodowanego jest ujmowane jako możliwość postawienia mu zarzutu niewłaściwego postępowania (zob. W. Czachórski, [w:] System, t. III, cz. 1, s. 617; G. Bieniek, [w:] Komentarz. Zobowiązania 2011, art. 435, Nb 21). Przy dokonywaniu jej oceny niezbędne jest uwzględnienie elementów subiektywnych, takich jak wiek czy stan psychiczny poszkodowanego. Nie wystarcza zatem obiektywne naruszenie zasad właściwego postępowania. Zgodnie z dominującym stanowiskiem, pojęcie „wyłącznej winy” odnosi się do wyłączności przyczyny (czynnika sprawczego), a nie do winy jako takiej. Nie uchyla zatem odpowiedzialności ustalenie, że wina może być przypisana jedynie poszkodowanemu, jeżeli zarazem wystąpiły inne jeszcze przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego.

Na gruncie prawa cywilnego przyjmuje się, że wina występuje ona wtedy, gdy podmiot w swym postępowaniu nie dołożył staranności, jaką powinien przejawiać człowiek rozsądny. Zachowanie zawinione ma miejsce wtedy, gdy można danej osobie postawić zarzut niewłaściwego działania, czy zaniechania w porównaniu do wymaganego wzorca ujmowanego abstrakcyjnie. Natomiast oceny staranności należy dokonać w odniesieniu do konkretnych okoliczności, w jakich działała osoba, której postępowanie poddaje się ocenie. Dopiero ustalenie, że w konkretnych okolicznościach osoba zachowała się w sposób nienależyty, uzasadnia postawienie jej zarzutu nagannej decyzji (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 360/07, LEX nr 424387).

Pozwany zarzucił, iż do szkody doszło na skutek niezachowania należytej ostrożności przez kierującego pojazdem marki H. (...) o nr rej. (...), polegającego na niezachowaniu niezbędnego odstępu w stosunku do pojazdu znajdującego się przed nim tj. samochodu marki F. (...). Mając na względzie wnioski płynące z opinii biegłego, która zdaniem Sądu była rzetelna i którą Sąd w pełni podziela, zarzuty te zasługiwały na uwzględnienie. Biegły jednoznacznie wskazał, iż do kolizji pojazdów doszło w wyniku popełnionych przez kierującego pojazdem marki H. błędów w prowadzeniu pojazdu. Widząc bowiem samochód marki (...) nieprawidłowo zmieniający pas ruchu i jadący samochód F., kierujący pojazdem H. musiał liczyć się z możliwością zaistnienia wypadku drogowego tuż przed jego samochodem. Działania awaryjne winny więc być podejmowane przez kierowcę pojazdu marki H. bez zbędnej zwłoki. Jak wyjaśnił biegły, przy takim podjęciu działań awaryjnych pojazdy winny praktycznie hamować jednocześnie, co powinno kierujących tymi pojazdami uchronić od kolizji. Kierowca pojazdu marki H. powinien był zatem podjąć manewr awaryjnego hamowania w czasie niemal zgodnym z działaniami kierującego pojazdem F.. W chwili rozpoczęcia hamowania przez pojazd marki F. zapaliły się na jego samochodzie światła stopu, informujące kierowcę pojazdu marki H., że samochód hamuje. Po zobaczeniu tych świateł kierujący pojazdem marki H. winien był właśnie podjąć działania awaryjne - przy użyciu swoich hamulców na podobnym odcinku drogi, na takiej samej powierzchni, również powinien był wykonać bezpieczne, bezkolizyjne hamowanie.

Gdyby więc kierujący pojazdem marki H. pozostawił pomiędzy samochodem marki F. a swoim samochodem niezbędną, bezpieczną odległość, pomogłoby mu to w uniknięciu kolizji ze względu na np. słabszy refleks,

gorsze opony, gorszy stan pojazdu. Brak zachowania bezpiecznej odległości, będący wynikiem wyłącznie działania kierującego pojazdem marki H. spowodował, że nie był on w stanie uniknąć kolizji.

Biegły podkreślił nadto, że bardzo istotną kwestią jest obowiązek zachowania przez kierowców bezpiecznej prędkości, która nie jest określona liczbowo. Za dobór bezpiecznej prędkości odpowiada kierujący pojazdem. Biegły zaznaczył, że prędkość bezpieczna nie jest tożsama z prędkością administracyjnie dopuszczalną. Wyjaśnił, że skoro kierujący pojazdem marki F. poruszał się z określoną prędkością i zapanował nad swoim pojazdem, to oznacza, że poruszał się z prędkością bezpieczną. Ta sama prędkość okazała się prędkością przekraczającą wartość prędkości bezpiecznej dla kierującego pojazdem marki H., co mogło wynikać z jego słabszych umiejętności lub ze stanu pojazdu. N. przez kierującego pojazdem marki H. nad prowadzonym pojazdem oznacza zatem, że jechał on z prędkością przekraczającą wartość prędkości bezpiecznej w danych warunkach ruchu.

Reasumując, po dokonaniu analizy zgromadzonego w sprawie materiału biegły ocenił, iż gwałtowna zmiana sytuacji na drodze została spowodowana manewrami kierującego pojazdem marki (...). Nieprawidłowe manewry kierującego pojazdem marki (...) spowodowały natomiast zagrożenie bezpieczeństwa wobec kierującego pojazdem marki F., jednak nie miały one przełożenia na kolizję pojazdów marki H. i marki F.. Kierujący pojazdem marki (...) swoim manewrem zagroził bezpośrednio jedynie kierującemu pojazdem marki F. (...).

W tych okolicznościach Sąd uznał, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie z uwagi na okoliczność, iż w sprawie zachodzi przesłanka egzoneracyjna wyłączająca odpowiedzialność kierującego pojazdem marki (...) o nr rej. (...). Wyłącznie winę za zdarzenie z dnia 1 czerwca 2012 r. ponosi bowiem kierujący pojazdem marki H. (...) o nr rej. (...), który nie utrzymywał prędkości umożliwiającej mu zachowanie panowania nad pojazdem oraz nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu, co w konsekwencji uniemożliwiło mu skuteczne i bezkolizyjne zahamowanie po wykonaniu manewru hamowania przez poprzedzający pojazd marki F. (...).

Wobec powyższego powództwo podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie II sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty poniesione przez pozwanego, niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie, składają się: opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika procesowego będącego adwokatem w kwocie 2400,00 zł ustalone na podstawie §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 r., nr 163, poz. 1349 z późn. zm.) oraz koszt zaliczki na poczet opinii biegłego w kwocie 1200,00 zł. Zatem łącznie koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 3617,00 zł i taką kwotę należało zasądzić na jego rzecz od powoda.

W punkcie III sentencji wyroku Sąd na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594, j.t. ze zm.) nakazał pobrać od powoda kwotę 934,27 zł, która to kwota została tymczasowo pokryta z sum budżetowych Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w W. tytułem wynagrodzenia przyznanego biegłemu sądowemu A. N. za sporządzenie opinii pisemnych oraz ustnej.

Mając powyższe na uwadze i na podstawie powołanych przepisów prawa, Sąd orzekł jak w sentencji.